

Niemcy utrzymają weto w decyzjach strategicznych Volkswagena

Artur Ciechanowicz

22 października Europejski Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że Niemcy nie naruszyły unijnego prawa o wolnym przepływie kapitału i mogą zachować weto w decyzjach strategicznych Volkswagena, pomimo że państwo ma w koncernie jedynie mniejszościowe udziały. Trybunał potwierdził, że Niemcy wypełniły zobowiązania wynikające z przegranego w 2007 roku procesu w sporze między RFN a Komisją Europejską. Proces ten rozpoczęła skarga złożona przez KE na Niemcy do ETS w 2005 roku. Według KE niemiecka ustawa o Volkswagenu z 1960 roku (VW) naruszała prawo UE gwarantujące uprawnienia akcjonariuszy większościowych. Ustawa przewidywała po pierwsze, że land Dolnej Saksonii, właściciel 20% udziałów w VW, miał przywilej blokowania strategicznych decyzji koncernu, przysługujący w niemieckim prawie od progu 25% udziałów. Po drugie, pozostałym akcjonariuszom firmy (rodzinom Porsche i Piechów – w sumie 50% akcji oraz rządowi Kataru – 17%) ograniczono siłę głosu do łącznie 16%, w związku z czym wszystkie decyzje podejmowane w VW były zawsze zależne od przedstawicieli landu. Po trzecie, rząd federalny i land mogli delegować do rady nadzorczej po dwóch przedstawicieli. ETS w wyroku z 2007 roku uznał przepisy ustawy za niezgodne z prawem UE, jednak rząd Niemiec zdecydował się na rezygnację jedynie z dwóch ostatnich przepisów, pozostawiając prawo weta dla landu.

Komentarz

- Obecny wyrok jest zakończeniem wieloletniego sporu pomiędzy KE i Niemcami i oznacza, że RFN nie zapłaci kary finansowej w wysokości 68 mln euro. Pomimo korzystnego dla Niemiec wyroku, KE w toku całego postępowania odniosła pewien sukces, zmuszając w 2007 roku RFN do wycofania się z najbardziej kontrowersyjnych zapisów ustawy – o stałej liczbie przedstawicieli rządu i landu w radzie nadzorczej VW oraz dotyczących ograniczenia siły głosu innych akcjonariuszy niż land.
- Wyrok ETS potwierdza prawo państw UE do ochrony strategicznych przedsiębiorstw przed wrogim przejęciem. Uznano argumenty Niemiec o specjalnym znaczeniu ustawy o VW dla gospodarki RFN i w efekcie gwarantuje to utrzymanie fabryk koncernu w Niemczech. Jest to pewne odstępstwo od ustawodawstwa Unii Europejskiej, które za strategiczne uznaje firmy z branży telekomunikacyjnej i energetycznej oraz dostarczające usługi o kluczowym znaczeniu z punktu widzenia interesów państwa i społeczeństwa.

Dzięki utrzymaniu prawa weta landu w ustawie o VW rząd Niemiec nie musi udowadniać, że koncern ma strategiczne znaczenie dla państwa. Daje to także pozostałym krajom UE możliwości obrony ważnych koncernów, niekoniecznie o strategicznym znaczeniu.

- Zapisy ustawy o VW okazały się przydatne już w 2007 roku, gdy rząd RFN obronił koncern przed wrogim przejęciem ze strony Porsche. Nie można wykluczyć, że w przypadku braku takiego prawa, w obliczu kryzysu finansowego i znacznej utraty wartości akcji koncernu, mogłoby dojść do kolejnej próby wrogiego przejęcia, szczególnie ze strony przedsiębiorstw azjatyckich wspieranych finansowo przez państwo. Volkswagen przeszedł w ostatnich latach wiele reform i realne są plany zarządu zdobycia pozycji globalnego lidera w produkcji samochodów do 2018 roku (obecnie VW zajmuje trzecie miejsce, po Toyocie i General Motors).